

KRZYSZTOF NOWICKI

Uniwersytet Wrocławski

ZAKAZ REFORMATIONIS IN PEIUS
W POSTĘPOWANIU ADHEZYJNYM.
UWAGI UWZGLĘDNIAJĄCE LIKWIDACJĘ POWÓDZTWA
CYWILNEGO W PROCESIE KARNYM

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Popełnienie przestępstwa bardzo często oprócz odpowiedzialności karnej może wiązać się z odpowiedzialnością cywilną. W polskim ustawodawstwie osoba uprawniona ma możliwość wyboru drogi procesowej dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym albo w wypadkach przewidzianych w ustawie w postępowaniu karnym (art. 12 k.p.c.). Podstawą do rozpatrywania sprawy cywilnej w procesie karnym było do dnia 1 lipca 2015 r. często powództwo cywilne zwane także adhezyjnym¹. Zgodnie z ustawą pokrzywdzony mógł aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej wytoczyć przeciw oskarżonemu powództwo cywilne w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa (art. 62 k.p.k.)².

¹ Odnośnie do literatury, w której po raz pierwszy użyto nazwy „proces adhezyjny” oraz znaczenia tego pojęcia zob. W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 11–21. W piśmiennictwie powództwo adhezyjne nazywało się także: „procesem łączonym”, „procesem połączonym”, „procesem mieszanym” lub „przydatkowym”. Zob. w tym zakresie: J. Rundstein, *Powództwo cywilne na podstawie Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1929, s. 5; A. Kafarski, *Akcja cywilna w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 5; J. Pietrzykowski, *Powództwo adhezyjne oraz zasądzenie odszkodowania z urzędu*, Warszawa 1969, s. 47; W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 15; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2004, s. 333; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 35 oraz literaturę tam wskazaną.

² Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. poz. 396) z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r. uchyla się przepisy regulujące możliwość dochodzenia roszczeń cywilnych w drodze powództwa cywilnego w k.p.k.

W literaturze podkreśla się, że proces adhezyjny nie jest jakimś odrębnym rodzajem procesu karnego. Stanowi jedynie jego część, fragment³. Interpretacja przepisów regulujących proces cywilny w postępowaniu karnym wiąże się z koniecznością rozstrzygnięcia problemu zakresu obowiązywania zakazu *reformationis in peius*. Stanowi on przywilej polegający na braku możliwości pogorszenia sytuacji procesowej, przysługujący określonej podmiotowi w związku ze złożeniem przez niego środka zaskarżenia⁴. Zakaz ten jest inaczej uregulowany w przepisach k.p.k. i w przepisach k.p.c. W tym celu niezbędne jest ustalenie norm, które będą stosowane przy określaniu zakresu obowiązywania tej instytucji w zależności od tego, czy będzie to regulacja procedury cywilnej czy też karnej.

W piśmiennictwie na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. rozważania odnośnie do obowiązywania zakazu *reformationis in peius* wobec powództwa cywilnego w procesie karnym ograniczono wyłącznie do osoby oskarżonego⁵. Podstawy obowiązywania zakazu w tym zakresie upatrywano w przepisie art. 383 § 1 ówczesnego k.p.k. Wątpliwości interpretacyjne budziła też możliwość pogarszania sytuacji oskarżonego odnośnie do dochodzonych roszczeń cywilnych, niezależnie od kierunku i granic złożonego środka zaskarżenia, w przypadku uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Mimo różnych poglądów w tym zakresie⁶ rozważania te odnosiły się jedynie do rozpatrywanej na podstawie przepisów k.p.k. sytuacji oskarżonego. Żaden z autorów nie analizował konieczności respektowania przepisów k.p.k.⁷ poprzez odpowiednie stosowanie tej regulacji na podstawie art. 60 k.p.k. z 1969 r. odnośnie do zakazu *reformationis in peius* w zakresie powództwa cywilnego w procesie karnym.

2. PRZEPISY REGULUJĄCE ZAKAZ *REFORMATIONIS IN PEIUS* W POSTĘPOWANIU ADHEZYJNYM

Na gruncie przepisów obowiązujących do dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2001 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt IV KKN 173/00 wyraził pogląd, że „nakaz odpowiedniego stosowania »przepisów

³ W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 14; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 333.

⁴ Odnośnie do genezy i znaczenia tej instytucji por. K. Marszał, *Zakaz reformationis in peius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym*, Warszawa 1970, s. 9 i n.

⁵ *Ibidem*, s. 162; A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozwiązania modelowe)*, Warszawa 1972, s. 278 i n.; W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 231 i n.

⁶ Obowiązywanie takiego zakazu na bazie przepisów art. 408 d.k.p.k. przyjmował A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 278, przeciwko takiej interpretacji postulowali K. Marszał, *Zakaz reformationis in peius...*, s. 165 i W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 232.

⁷ Zakaz ten regulował wówczas art. 382 k.p.c.

obowiązujących w postępowaniu cywilnym» (art. 70 k.p.k.) wymaga respektowania art. 384 k.p.c. Wyraża on zakaz orzekania »na niekorzyść strony wnoszącej apelację«, jeżeli apelacji nie wniosła strona przeciwna. Stosowaniu tego przepisu nie sprzeciwia się okoliczność, iż apelacja pochodzi od powoda cywilnego będącego jednocześnie oskarżycielem posiłkowym, ponieważ nie ulega żadnej wątpliwości, że podstawą żądań i wniosków apelacji są kwestie pozostające bez reszty w granicach interesu powoda cywilnego i związane wyłącznie z tym statusem strony procesowej»⁸. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia nie podał jakichkolwiek argumentów przemawiających za takim stanowiskiem. Nie przeprowadził też rozważań, czy spełnione zostały przesłanki stosowania regulacji art. 70 k.p.k. Zgodnie z tą regulacją w kwestiach dotyczących powództwa cywilnego, a nieunormowanych przez przepisy k.p.k., stosuje się odpowiednio przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym.

Stanowisko to znalazło akceptację części przedstawicieli doktryny⁹. Niemniej jednak należy zaznaczyć, iż większość autorów opowiadających się za taką interpretacją przepisów poprzestawało na powoływaniu się na stanowisko Sądu Najwyższego lub przytoczeniu tezy tego orzeczenia bez opisywania argumentów przemawiających za taką interpretacją przepisów¹⁰. Szersze uzasadnienie swojego poglądu przedstawił jedynie P. Pogonowski¹¹. Autor, przyjmując zapatrywanie o mieszanym (karno-cywilnym) charakterze powództwa adhezyjnego, wskazuje, „że tam, gdzie zastosowanie norm procesu cywilnego w tym postępowaniu kolidowałoby z zasadami procesu karnego, te ostatnie muszą mieć pierwszeństwo, ponieważ przedstawiają większe gwarancje wykrycia prawdy materialnej, która jest podstawą rozstrzygnięć sądu karnego”. Ponadto zauważa, że uregulowanie zakazu pogarszania sytuacji strony skarżącej jest w procesie karnym zbudowane na podobnych założeniach jak w procesie cywilnym (ma także szerszy zakres), stąd problem ochrony praw podmiotu uprawnionego do zaskarżenia raczej nie powstaje. Kontynuując swoje rozważania, autor wskazuje także, że „właściwymi dla oceny związania sądu odwoławczego zakazem w postępowaniu adhezyjnym przepisami są normy k.p.c. nie pozostające w sprzeczności z założeniami k.p.k. Należy stwierdzić na wstępie, że art. 384 k.p.c. nie burzy tych założeń”¹².

⁸ Lex nr 51399.

⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, Warszawa 2007, s. 394; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 334–335; K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska et al., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 199; D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 214.

¹⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, t. I, s. 394; K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska et al., *Kodeks postępowania karnego...*, s. 199; D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 214.

¹¹ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 334–335 oraz *idem*, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu adhezyjnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 11, s. 165.

¹² P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 334–335.

W literaturze wypowiedziano się też przeciwko takiej interpretacji omawianych przepisów. Podkreślono, że wobec treści art. 70 k.p.k. zakaz *reformationis in peius* nie będzie obowiązywał w procesie adhezyjnym w zakresie uregulowanym przez k.p.c. Argumentując to stanowisko podniesiono, że „przepisy tego kodeksu stosuje się w procesie karnym w kwestiach nieuregulowanych, a przecież zakaz *reformationis in peius* jest unormowany w Kodeksie postępowania karnego i w takim zakresie powinien być stosowany także w odniesieniu do dochodzenia roszczeń majątkowych przed sądem karnym. Podobnie jak nie przerzuca się na oskarżonego-pozwanego ciężaru dowodu i domniemania winy w kształcie, w jakim instytucje te obowiązują na gruncie prawa cywilnego, tak nie wolno wprowadzać do procesu adhezyjnego zakazu *reformationis in peius* obowiązującego w cywilnym postępowaniu odwoławczym”¹³. Autorka tego poglądu przyznaje, że na gruncie stosunków cywilnoprawnych pozycja powoda i pozwanego wygląda inaczej (są oni równorzędnymi partnerami stosunku zobowiązaniowego) niż relacja tych samych osób w procesie karnym występujących w roli pokrzywdzonego (oskarżyciela) oraz oskarżonego, niemniej — jej zdaniem — modyfikacje w zakresie procesu karnego są konieczne przede wszystkim dlatego, że proces adhezyjny zawsze toczy się tylko w ramach postępowania karnego, a to sprzeciwia się naruszaniu naczelnych reguł procesowych, w szczególności uszczuplaniu gwarancji procesowych oskarżonego. Jako argument potwierdzający trafność przytoczonego poglądu wskazała jeszcze brak potrzeby wprowadzania dodatkowych komplikacji związanych z rozróżnieniem granic obowiązywania dwóch zakazów w jednym postępowaniu. Ponadto przyjęcie innej interpretacji przepisów — zdaniem autorki — powodowałoby, że w ramach jednego postępowania karnego, obejmującego nurt karny i cywilny, doszłoby do konkurencji dwóch zakazów *reformationis in peius*. W takiej sytuacji powód cywilny w kwestii dochodzenia roszczeń majątkowych mógłby się znaleźć w lepszej sytuacji (bo korzystałby z zakazu *reformationis in peius* na tych samych zasadach co oskarżony-pozwany i byłby w większym stopniu objęty ochroną) niż w biegnącej jednocześnie drugim torem sprawie karnej. Oskarżony-pozwany nie może znaleźć się w gorszym położeniu prawnym niż wówczas, gdyby występował w pojedynczej roli jako osoba, którą pociąga się wyłącznie do odpowiedzialności karnej. Na koniec autorka podała, że lepiej, aby zakaz *reformationis in peius* miał jednolity charakter w sprawie toczącej się po zaskarżeniu orzeczenia przed organem karnoprosesowym. Taka sytuacja nie byłaby pożądana, tym bardziej że „wyraźne oddzielenie od siebie elementów »cywilnych« i »karnych« w praktyce jest niekiedy wręcz niemożliwe”¹⁴.

¹³ M. Kleinowska, *Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia*, Rzeszów 2008, s. 313.

¹⁴ *Ibidem*, s. 313–314.

Na gruncie przepisów obowiązujących do 1 lipca 2015 r. słuszny jest pogląd, iż zakaz *reformationis in peius* nie będzie obowiązywał w procesie adhezyjnym w zakresie uregulowanym przez k.p.c., niemniej argumentacja przytoczona w literaturze w tym zakresie, przedstawiona powyżej, wymaga uzupełnienia. Uregulowanie zakazu *reformationis in peius* w k.p.k. nie wyklucza samo w sobie możliwości stosowania przepisów k.p.c. w odniesieniu do dochodzenia roszczeń majątkowych przed sądem karnym. Regulacja art. 70 k.p.k. nakazuje bowiem odpowiednie stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym w „kwestiach dotyczących powództwa cywilnego”.

Należy zastanowić się nad tym, kiedy można uznać za dopuszczalne posługiwanie się przepisami procedury cywilnej. Niewątpliwie stosowanie na podstawie art. 70 k.p.k. norm z postępowania cywilnego nie może kolidować z istotą procesu karnego i musi być realizowane z zachowaniem zasad, na których opiera się proces karny¹⁵. Nie można np. przez odpowiednie korzystanie z przepisów k.p.c. przeprowadzić dowodu z przesłuchania stron, gdyż taki dowód kolidowałby z prawem oskarżonego do milczenia¹⁶. Nie można także przez zastosowanie przepisów k.p.c. dopuścić jako uczestnika procesu karnego interwenienta głównego czy ubocznego, ponieważ proces karny ich udziału nie przewiduje¹⁷. Rozważenia wymaga zatem kwestia, czy „odpowiednie stosowanie” przepisu art. 384 k.p.c. na podstawie regulacji art. 70 k.p.k. nie kolidowałoby z istotą procesu karnego oraz czy może być realizowane z zachowaniem zasad, na których opiera się proces karny. Niewątpliwie stosowanie omawianego zakazu odnosi się jedynie do powództwa adhezyjnego i nie wpływa na przepisy związane z ustalaniem ewentualnej odpowiedzialności karnej.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że art. 384 k.p.c. nie pozostaje w sprzeczności z założeniami k.p.k.¹⁸ Należy stwierdzić na wstępie, że argument przemawiający za tym, iż zakaz *reformationis in peius* nie będzie obowiązywał w procesie adhezyjnym w zakresie uregulowanym przez k.p.c., jest treść art. 434 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie również na jego korzyść. Ustawa w tym zakresie nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń związanych z rodzajem lub zakresem rozstrzygnięć w wyroku zapadłym w procesie karnym. Gdyby przepis art. 434 § 2 k.p.k. wprowadzał odnośnie do możliwości orzekania

¹⁵ W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne*..., s. 29; J. Bafia et al., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa 1976, s. 134; Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, red. Z. Gostyński, t. I, Warszawa 2003, s. 508; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 394.

¹⁶ W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne*..., s. 29.

¹⁷ *Ibidem*; J. Bafia et al., *Kodeks postępowania karnego*..., s. 134; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 394; J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Grajewski, t. I, Warszawa 2010, s. 286.

¹⁸ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym*..., s. 334–335.

na korzyść oskarżonego w wyniku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść ograniczenia odnoszące się np. do winy, kary czy środków karnych, wówczas można by na podstawie art. 70 k.p.k. rozważać możliwość stosowania przepisu art. 384 k.p.c. Omawiany przepis takich ograniczeń nie przewiduje. Ponadto jest jeszcze kolejny przepis wymagający analizy. Zgodnie z ustawą, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 440 k.p.k.). W tym przypadku ustawodawca także nie ogranicza możliwości stosowania tej normy do konkretnych rozstrzygnięć orzeczenia, które powodowałyby, że „byłoby ono rażąco niesprawiedliwe”.

Zgodzić się należy z poglądem przedstawionym przez Sąd Najwyższy na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., że w myśl przepisu art. 389 d.k.p.k. (art. 440 obecnego k.p.k. — dop. aut.) oraz z zasadami prawdy materialnej i trafnego orzekania sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, lecz także z urzędu (niezależnie od tych granic) w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość wyroku, a w szczególności, czy nie zachodzi potrzeba orzeczenia na korzyść oskarżonego, chociaż środek odwoławczy wniesiono na jego niekorzyść, i to na każdej z podstaw określonych w art. 387 d.k.p.k. (art. 438 obecnego k.p.k. — dop. aut.)¹⁹. Pogląd ten pozostaje aktualny na gruncie przepisu art. 440 recypującego w zmienionej formie nakaz zawarty w art. 389 k.p.k. z 1969 r.²⁰ Sąd Najwyższy również w innych judykatach przedstawił poglądy, których argumentacja dotyczy wprost rozstrzygnięć wydanych w związku ze złożeniem powództwa cywilnego. Zakaz wynikający z art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. odnosi się do każdego określonego w ustawie przypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, a więc też do tego, określonego w art. 72 § 2 k.k. i w art. 75 § 2 pkt 1 d k.k. Obraza tego przepisu prawa procesowego skutkuje koniecznością uchylenia rozstrzygnięcia w tym zakresie jako rażąco niesprawiedliwego²¹.

¹⁹ Wyrok 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 maja 1973 r., sygn. akt V KRN 118/73, OSNKW 1973, nr 12 poz. 155 z głosem A. Kaftala, WPP 1974, Nr 2, s. 251. Tak także H. Kempisty [w:] J. Bafia *et al.*, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 582; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1997, s. 262; S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w nowym Kodeksie postępowania karnego. Komentarz praktyczny*, Warszawa 1997; K. Marszał [w:] *Proces karny*, red. K. Marszał, Katowice 2003, s. 581; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007, s. 710; J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, red. J. Grajewski, t. II, s. 102; T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 784–785; J. Izdoreczak, *Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej*, Łódź 2010, s. 243–244; D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 243.

²⁰ Por. np. S. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski *et al.*, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, t. II, Warszawa 1999, s. 482; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, t. II, s. 710; J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, red. J. Grajewski, t. II, Warszawa 2010, s. 102.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2011 r., sygn. akt II KK 20/11, lex 785279.

Przedstawiona sytuacja nie dotyczy kwestii zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie powództwa cywilnego, lecz obowiązku naprawienia szkody, niemniej związana jest z roszczeniami dochodzonymi w drodze powództwa cywilnego.

Słusznie zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie przyjmuje się, że stan rażącej niesprawiedliwości poddanego kontroli instancyjnej orzeczenia, uniemożliwiający utrzymanie tego orzeczenia w mocy, zachodzi wówczas, gdy w toku procedowania przed sądem *a quo* doszło do takich uchybień, które rażąco naruszają poczucie sprawiedliwości oraz że w grę wchodzi każda ze względnych przyczyn odwoławczych, stwierdzona poza granicami zaskarżenia, w tym również ta określona w art. 438 pkt 4 k.p.k.²²

Jako jeden z przykładów opisujących taką sytuację można wskazać stanowisko Sądu Najwyższego przyjmujące, że w przypadku gdy zasadnicze wątpliwości budzą ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności są one zarówno niespójne, jak i oparte na całkowicie arbitralnych domniemaniach niekorzystnych dla oskarżonego, to należy uznać, że zaskarżone orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe²³. Niewątpliwie ustalenia faktyczne mogą też dotyczyć okoliczności mających wpływ na orzeczenie w sprawie powództwa adhezyjnego.

Interpretacja przepisów przyjmująca, że nakaz odpowiedniego stosowania „przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym” (art. 70 k.p.k.) wymaga respektowania art. 384 k.p.c. powoduje w określonych przypadkach problemy związane z brakiem spójności rozstrzygnięć odnośnie do nurtu karnego i cywilnego w procesie karnym. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 kwietnia 2001 r. wskazał, że w omawianej interpretacji zakaz *reformationis in peius* dotyczy wyłącznie postępowania adhezyjnego. W związku z tym w sytuacji, gdy apelacja pochodzi od powoda cywilnego będącego jednocześnie oskarżycielem posiłkowym, nakazuje ustalić, czy podstawą żądań i wniosków apelacji są kwestie pozostające bez reszty w granicach interesu powoda cywilnego i związane wyłącznie z tym statusem strony procesowej. Jeżeli wyrok zostałby zaskarżony jednocześnie w kwestii odpowiedzialności karnej przez prokuratora lub oskarżyciela posiłkowego i w zakresie powództwa adhezyjnego przez powoda cywilnego, to w tym drugim zakresie zgodnie z omawianą interpretacją będzie obowiązywał zakaz wynikający z przepisu art. 384 k.p.c. Mogłoby dojść do sytuacji, gdy w wyniku apelacji prokuratora złożonej na niekorzyść oskarżonego sąd na podstawie art. 440 k.p.k. zmieni wyrok ze skazującego na warunkowo umarzący postępowanie. W takiej sytuacji, zgodnie z przepisem art. 415 § 2 k.p.k., na sędzię ciąży obowiązek pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania, jednocześnie przyjmując interpretację przepisów nakazującą stosowanie przepisu art. 384 k.p.c. wobec

²² Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2012 r., sygn. akt III KK 98/12, LEX nr 1163194.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z 7 września 1994 r., sygn. akt III KRN 116/94, OSNKW 1994, nr 11–12, poz. 74.

powoda cywilnego, sąd nie mógłby pogorszyć sytuacji tego ostatniego podmiotu w zakresie zasądzzonego wcześniej powództwa cywilnego.

Drugim przykładem może być następująca sytuacja. Po wydaniu wyroku skazującego za przestępstwo kradzieży przez sąd pierwszej instancji zostaje on zaskarżony na niekorzyść oskarżonego przez powoda cywilnego w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach oraz przez prokuratora odnośnie do kary. Następnie zaskarżony wyrok zostaje uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. W kolejnym postępowaniu sąd pierwszej instancji ponownie wydaje wyrok skazujący, przyjmując jednocześnie wysokość szkody wyrządzonej kradzieżą mniejszą niż kwota zasądzona w pierwszym wyroku na rzecz powoda cywilnego. Jeśliby przyjąć obowiązek respektowania zakazu z art. 384 k.p.c. na rzecz powoda cywilnego, w omawianym przypadku sąd prowadzący kolejne postępowanie w pierwszej instancji, zasądzając powództwo, musiałby orzec większą kwotę na rzecz powoda cywilnego niż wysokość szkody wyrządzonej przez przestępstwo.

Istnieje jeszcze jeden przepis, który w związku z art. 434 § 2 k.p.k. pozwala na wydanie orzeczenia na korzyść oskarżonego mimo wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na jego niekorzyść. Jest to regulacja art. 439 k.p.k. opisująca tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze, których zaistnienie powoduje konieczność uchylenia orzeczenia bez badania związku przyczynowego między uchybieniem a treścią orzeczenia²⁴. Uchybienia te stanowią szczególną kategorię uchybień proceduralnych stanowiących obrazę prawa procesowego. Wyjątkiem jest przesłanka z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. mająca charakter naruszenia prawa materialnego (orzeczenie kary, środka karnego lub środka zabezpieczającego nieznanego ustawie). Zasadnicza różnica między uchybieniami wymienionymi w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. a pozostałymi uchybieniami stanowiącymi obrazę prawa procesowego opisanymi w regulacji art. 438 pkt 2 k.p.k. polega na tym, że sąd, co do zasady²⁵, zobligowany jest wziąć je pod uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia²⁶. Zaznaczyć należy, iż w wypadkach wskazanych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8–11 (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.) ustawa zobowiązuje sąd do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania. Umorzenie postępowania nakłada natomiast obowiązek pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania (art. 415 § 2 k.p.k.). W takiej sytuacji, jeżeli w zaskarżonym wyroku sąd uwzględnił choćby w części powództwo cywilne, wówczas w przypadku stwierdzenia przez sąd odwoławczy przesłanki z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. sytuacja powoda cywilnego musi być pogorszona, nawet jeśli tylko on zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji. Pa-

²⁴ Szerzej zob. Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004.

²⁵ Wyjątek jest określony w art. 439 § 2 k.p.k.

²⁶ Por. S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2003, s. 182; T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne...*, s. 780; K. Marszał [w:] *Proces karny...*, red. K. Marszał, s. 530; S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 543; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, t. II, s. 676–677; J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, red. J. Grajewski, t. II, s. 82.

mieć też należy, że uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w art. 439 § 1 pkt 9–11 k.p.k. może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego.

Jak widać na podstawie stanu prawnego obowiązującego do dnia 1 lipca 2015 r., brakuje podstaw do przyjęcia, że regulacja art. 70 k.p.k. nakłada na sąd obowiązek odpowiedniego stosowania przepisu art. 384 k.p.c.

3. ZAKRES ZAKAZU *REFORMATIONIS IN PEIUS* W POSTĘPOWANIU ADHEZYJNYM I CYWILNYM

Zgodnie z wcześniejszymi uwagami zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu adhezyjnym będzie regulowany przepisami k.p.k. Regulacja ta stanowi, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegającym uwzględnieniu z urzędu (art. 434 § 3 k.p.k.). Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego również w wypadku skazania z zastosowaniem art. 343 lub 387 k.p.k. albo art. 156 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli środek odwoławczy wniesiono na korzyść oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary albo środka karnego, objęte uprzednim porozumieniem (art. 434 § 3 k.p.k.). Zakaz *reformationis in peius* będzie obowiązywał też w zakresie opisanym w przepisie art. 443 k.p.k. w przypadku uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego postępowania. Natomiast zgodnie z procedurą cywilną sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację (art. 384 k.p.c.). W sytuacji wskazanej w ustawie zakaz dotyczy więc każdej strony. Nie jest ograniczony, jak w postępowaniu karnym, wyłącznie do oskarżonego.

Zgodnie z wcześniejszymi uwagami w postępowaniu adhezyjnym nie ma podstaw prawnych do odpowiedniego stosowania przepisów art. 384 k.p.c. Niemniej możliwa jest sytuacja, która będzie się wiązała z potrzebą stosowania tej regulacji w procesie rozpoczętym w wyniku złożenia pozwu adhezyjnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2001 r. w sprawie IV KKN 466/99 przyjął, że jeżeli sąd w postępowaniu karnym, rozpatrując apelację albo kasację wniesioną tylko co do rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym, dochodzi do wniosku, iż w tym zakresie sprawa powinna być rozpatrywana ponownie, to zgodnie z unormowaniem art. 16 albo 17 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 70 k.p.k. uchyla wydane w tym postępowaniu wyroki w zaskarżonej części, a więc co do powództwa cywilnego, i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu cywilnym wła-

ściwemu rzeczowo i miejscowo sądowi rejonowemu lub okręgowemu²⁷. Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Najwyższy podniósł, że w sytuacji procesowej, gdy przedmiotem kasacji w postępowaniu toczącym się przed sądem karnym była tylko część wyroku dotycząca powództwa cywilnego, to postępowanie karne zostało ostatecznie zakończone i w przyszłości nie będzie się już toczyć. Wobec tego po uchyleniu zaskarżonych wyroków obu instancji w części dotyczącej powództwa cywilnego, wydanych w postępowaniu karnym, proces adhezyjny jest wykluczony właśnie dlatego, że postępowanie karne już się nie toczy. Przepisy obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, jak też poprzednich ustaw karnych procesowych, nie normują wyraźnie tego rodzaju sytuacji procesowej. Nie ma takich regulacji zarówno w rozdziale 7 działu III k.p.k., jak i w dziale IX k.p.k. oraz rozdziale 55 k.p.k. W art. 543 k.p.k. znajduje się szczególne unormowanie dotyczące wznowienia postępowania ograniczonego wyłącznie do orzeczenia o roszczeniach majątkowych. Unormowanie to nie odnosi się jednak do sytuacji, gdy sąd kasacyjny, uwzględniając kasację, uchyla tylko orzeczenie dotyczące powództwa cywilnego i w tym zakresie właściwemu sądowi przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania. W związku z powyższym Sąd Najwyższy przyjął, że w rozważanym zakresie brakuje unormowania w przepisach k.p.k. i zgodnie z regulacją art. 70 k.p.k. stosuje się odpowiednio przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym.

Stanowisko Sądu Najwyższego jest słuszne, a jego argumentacja przekonująca. Zakończenie postępowania ściśle karnego pozbawia bowiem powództwa cywilnego przymiotu adhezyjnego²⁸. Taka interpretacja omawianych przepisów znalazła uznanie w literaturze²⁹. Zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami po uchyleniu zaskarżonych wyroków obu instancji w części dotyczącej powództwa cywilnego, wydanych w postępowaniu karnym, proces adhezyjny jest wykluczony właśnie dlatego, że postępowanie karne już się nie toczy.

Jeżeli w związku z zaskarżeniem orzeczenia w zakresie powództwa adhezyjnego zostanie uchylony wyrok i sprawa będzie przekazana do ponownego rozpoznania przed sądem cywilnym, to takie postępowanie jest w pewnym sensie kontynuacją adhezyjnego. W związku z tym przedstawione zostaną zagadnienia związane z obowiązywaniem zakazu *reformationis in peius* w przypadku zaskarżenia orzeczenia w procesie cywilnym, będącym kontynuacją postępowania adhezyjnego.

Zgodnie z ustawą sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna złożyła apelację (art. 384

²⁷ OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 9.

²⁸ Por. E. Samborski, *Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym*, wyd. 2 zaktualizowane i uzupełnione przez W. Kotowskiego, Warszawa 2008, s. 137.

²⁹ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 335; *idem*, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu adhezyjnym*, s. 165; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, t. I, s. 395; E. Samborski, *Dochodzenie roszczeń cywilnych...*, s. 137; J. Grajewski [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, red. J. Grajewski, t. II, s. 350; K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska *et al.*, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 199.

k.p.c.). Granice przedmiotowe związania sądu tym zakazem są bardzo szerokie i obejmują w zasadzie wszystkie wypadki, w których sąd odwoławczy orzeka co do istoty sprawy³⁰. Zakaz nie dotyczy rozstrzygnięcia o kosztach, gdyż skarżący zawsze może być zobowiązany do uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego³¹. Zakaz *reformationis in peius* nie obowiązuje w tych wypadkach, w których sąd z mocy przepisów szczególnych może orzekać z urzędu³². Jako przykłady takich rozstrzygnięć można wskazać sprawy o unieważnienie małżeństwa, o rozwód i o ustalenie ojcostwa (art. 20 § 1, art. 57 § 1, art. 58, art. 93 § 2 k.r.o.). Niemniej tego typu sprawy nie mogą być rozpoznawane w ramach powództwa adhezyjnego. Należy bowiem pamiętać, że może ono dotyczyć wyłącznie roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z przestępstwa (art. 62 k.p.k.). W przypadku prowadzenia procesu będącego kontynuacją powództwa adhezyjnego nie można więc mówić o możliwości orzekania przez sąd z urzędu.

Jak słusznie podnosi Sąd Najwyższy, apelacja powinna spełniać wszelkie wymogi jej skutecznego wniesienia i być przez sąd przyjęta³³. Zakaz nie będzie wyłączony w przypadku wniesienia przez drugą stronę pisma nazwanego apelacją, które zostało odrzucone z przyczyn formalnych. Sąd Najwyższy w swoich rozważaniach podkreśla, że nie chodzi tutaj o zasadność środka odwoławczego, która zostanie dopiero stwierdzona w wyroku, lecz o jego skuteczne wniesienie. Do wyłączenia treści tego zakazu nie wystarczy wniesienie odpowiedzi na apelację³⁴. Przepis art. 384 k.p.c. wprost uzależnia możliwość orzekania na niekorzyść wnoszącego apelację od złożenia przez stronę przeciwną apelacji, a nie innych

³⁰ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 79; T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. II, Warszawa 2006, s. 140; *idem*, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 211.

³¹ Por. np. T. Rowiński, *Zakres mocy wiążącej zakazu reformationis in peius*, ZN UŁ 1965, nr 38, s. 124; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 80; M. Michalska, *Rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego w procesie cywilnym*, Kraków 2004, s. 217; *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Ereciński, s. 140.

³² T. Rowiński, *Zakres mocy wiążącej zakazu reformationis in peius*, ZN UŁ 1965, nr 38, s. 124 i n.; T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, s. 56; B. Bładowski, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Kraków 1998, s. 128; *idem*, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 117; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 101; T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 211.

³³ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 marca 1968 r. sygn. akt III PZP 2/68, lex 6296 oraz P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 82.

³⁴ K. Jewulski, *Odpowiedź na apelację w procesie cywilnym i następstwa omieszkania terminu przy jej wniesieniu*, PS 1998, nr 7–8, s. 88 i n.; T. Wojciechowski, *Stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w postępowaniu cywilnym a zarzuty apelacyjne*, PS 2003, nr 4, s. 29 i n.; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 82; K. Piasecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, t. I, Warszawa 2006, s. 1368; T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Ereciński, s. 104.

pism procesowych. Zakaz obowiązuje także w przypadku złożenia środka odwoławczego przez prokuratora³⁵.

W literaturze istnieje spór co do obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w przypadku nieważności postępowania³⁶. Zwolennicy jednego poglądu przyjmują, iż w takiej sytuacji nie można uchylić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, jeżeli strona przeciwna również nie wniosła apelacji³⁷.

Przeciwnicy tego poglądu przekonują, że zakaz *reformationis in peius* nie jest zasadą absolutną, bez której nie można sobie wyobrazić prawidłowo — z punktu widzenia społecznego — funkcjonującego procesu³⁸. Świadome wydanie przez sąd wyroku w warunkach nieważności naruszałoby powagę wymiaru sprawiedliwości, dlatego takie restrykcyjne przestrzeganie zakazu *reformationis in peius* nie wydaje się właściwe³⁹. Wskazują także na założenia aksjologiczne mające odzwierciedlenie w podstawowych dla procesu założeniach prowadzenia sprawy w określonych warunkach sprzyjających wydaniu sprawiedliwego wyroku. Znajduje to wyraz m.in. w uregulowaniu bezwzględnych przesłanek procesowych, przyczyn nieważności dopuszczalności drogi sądowej, powagi rzeczy osądzonej (art. 384 i 392 § k.p.c. w zw. z art. 393 k.p.c.)⁴⁰.

³⁵ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 103; A. Góra-Błaszczkowska, *Apelacja. Zażalenie. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 103; B. Bładowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu...*, s. 117.

³⁶ Zgodnie z treścią art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi:

1. jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
2. jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
3. jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
4. jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
5. jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw,
6. jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

³⁷ T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w postępowaniu cywilnym...*, s. 112; W. Broniewicz, *Kognicja sądu drugiej instancji w razie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji lub nierozpoznana przez ten sąd istoty sprawy*, PS 1997, nr 4, s. 24; T. Wiśniewski, *W kwestii właściwej wykładni art. 378 § 2 k.p.c.*, PS 1997, nr 4, s. 35 i n. Por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1968 r., sygn. akt III PZP 2/68, Lex nr 6226.

³⁸ K. Piasecki, *Zakaz reformationis in peius w procesie cywilnym*, Pal. 1967, nr 9, s. 19; *idem* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. K. Piasecki, t. I, s. 1368; W. Broniewicz, *Kognicja sądu drugiej instancji...*, s. 33; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 112–114; A. Góra-Błaszczkowska, *Apelacja. Zażalenie...*, s. 101.

³⁹ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 113.

⁴⁰ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 1996 r. sygn. akt I PKN 34/94, OSP 1997, nr 12, poz. 219.

Słuszny wydaje się pogląd przyjmujący, iż nawet w przypadku wystąpienia przesłanek nieważności postępowania nie można uchylić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, jeżeli strona przeciwna również nie wniosła apelacji. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na bezwzględną treść przepisu art. 384 k.p.c.⁴¹ Po drugie, literalna wykładnia tego przepisu zdaje się nie budzić wątpliwości nawet wśród przeciwników takiej interpretacji⁴². Pamiętać należy o tym, że w obowiązującym systemie prawa podstawowym rodzajem wykładni jest wykładnia językowa. Zgodnie z zasadą pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej, w sytuacji gdy wykładnia językowa daje rezultat „jasny i jednoznaczny, interpretator może się oprzeć na wyniku wykładni językowej i dopiero wtedy, gdy rezultat wykładni językowej budzi wątpliwości powinien odwołać się do wykładni systemowej i funkcjonalnej”⁴³. Ponadto w procedurze cywilnej nie występuje instytucja nieważności postępowania z mocy prawa⁴⁴. W literaturze przyjmuje się, że niezaskarżonej części orzeczenia nie można uchylić nawet z powodu nieważności postępowania spostrzeżonej przy rozpoznawaniu zaskarżonej części wyroku⁴⁵. Regulacja przepisów o nieważności postępowania nie ma więc charakteru bezwzględnego w przeciwieństwie do unormowania zakazu *reformationis in peius*.

Biorąc pod uwagę argumentację zwolenników ograniczenia zakazu *reformationis in peius* w przypadku występowania przesłanek nieważności postępowania, należy przychylić się do poglądu przedstawionego w literaturze, wskazującego na potrzebę rozważenia opisanego w art. 384 k.p.c. przypadków uchylenia orzeczenia przez sąd drugiej instancji, w których nie byłby on związany zakazem⁴⁶.

4. UWAGI DE LEGE FERENDA ODNOŚNIE DO ZAKAZU REFORMATIONIS IN PEIUS W POSTĘPOWANIU ADHEZYJNYM

Jak już wcześniej wspomniano, od 1 lipca 2015 r. wykreślone zostały przepisy umożliwiające wytoczenie powództwa cywilnego w procesie karnym⁴⁷. Jako argumenty uzasadniające podstawę takich zmian wskazuje się proponowaną „modyfikację treści art. 46 k.k., prowadzącą do nadania tej instytucji kształtu w istocie cywilnoprawnego, tożsamego w swej istocie z uwzględnieniem roszczenia cywil-

⁴¹ *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. K. Piasecki, t. I, s. 1384.

⁴² P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 112.

⁴³ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 97.

⁴⁴ *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. K. Piasecki, t. I, s. 1376.

⁴⁵ T. Wiśniewski, *W kwestii właściwej wykładni...*, s. 113; *idem*, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009, s. 336; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 114; *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. K. Piasecki, t. I, s. 1376 oraz wskazane tam orzeczenie Sądu Najwyższego.

⁴⁶ P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym...*, s. 114.

⁴⁷ Por. uwagi do projektu nr 2.

nego”. W świetle tych zmian w ocenie projektodawców instytucja powództwa cywilnego w procesie karnym stała się zbędna. „Łączy się ona bowiem z koniecznością spełnienia licznych wymogów formalnych wskazanych w Kodeksie postępowania cywilnego, wykazania inicjatywy dowodowej w kontrydiktoryjnym procesie w przedmiocie powództwa, a ponadto z ryzykiem poniesienia kosztów procesu wynikłych z oddalonego powództwa cywilnego (art. 644 § 1 k.p.k.)”⁴⁸.

W literaturze już kilka lat wcześniej wskazano na potrzebę likwidacji dualizmu w zakresie orzekania o naprawieniu szkody w procesie karnym. Opisano dwa możliwe sposoby zmian: pierwszy przez „rezygnację z orzekania o roszczeniach cywilnych i rozszerzenia możliwości obowiązku naprawienia szkody na wszystkie przypadki”, drugi przez rezygnację „z instytucji obowiązku naprawienia szkody na rzecz stworzenia prostej ścieżki »cywilnoprawnej« i ukonstytuowania obowiązku orzeczenia o roszczeniach cywilnych w każdej sprawie”⁴⁹.

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza przepisów prowadząca do wniosku, że w postępowaniu adhezyjnym nie stosuje się zakazu z art. 384 k.p.c., może także być podstawą argumentów przemawiających za likwidacją możliwości dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym. Obowiązujące przepisy powodują bowiem niezrozumiałą dysproporcję uprawnień pokrzywdzonego w zależności od tego, czy złoży on powództwo cywilne w ramach procesu karnego, czy też w odrębnym postępowaniu cywilnym. Brak zakazu z art. 384 k.p.c. odnośnie do powództwa cywilnego w postępowaniu karnym mógłby być istotnym argumentem za rezygnacją z dochodzenia takich roszczeń w procesie adhezyjnym i składaniem pozwu w postępowaniu cywilnym. Intencją ustawodawcy zapewne była taka konstrukcja przepisów, która będzie mobilizować pokrzywdzonego do dochodzenia roszczeń cywilnych związanych z przestępstwem w postępowaniu karnym, a nie cywilnym. Świadczy o tym np. tymczasowy brak opłaty od powództwa⁵⁰. Natomiast żaden pozwany w procesie cywilnym nie mógłby liczyć na polepszenie sytuacji w wyniku złożenia apelacji wyłącznie przez powoda, a z takiego dobrodziejstwa mógłby skorzystać jedynie pozwany będący jednocześnie oskarżonym. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby pozwany w procesie adhezyjnym

⁴⁸ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z projektami aktów wykonawczych, s. 87–88, druk sejmowy nr 2393.

⁴⁹ P. Hofmański, *Czy potrzebny jest nam dualizm w zakresie orzekania o naprawieniu szkody w procesie karnym*, [w:] *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 542 i n.

⁵⁰ Jak słusznie podnosi się w literaturze, powództwo adhezyjne ma wiele zalet. Pokrzywdzony nie musi składać pozwu do sądu cywilnego i co najmniej dwukrotnie występować przed dwoma sądami: jako świadek w postępowaniu karnym i jako powód w postępowaniu cywilnym. Rozpoznawanie obu spraw w jednym postępowaniu przyspiesza zakończenie konfliktu i oszczędza czas sądu, który nie musi dwukrotnie zajmować się dwoma aspektami jednej sprawy. Także oskarżony może skorzystać na rozstrzygnięciu powództwa cywilnego w procesie karnym. Nie musi dwukrotnie stawać przed sądem, co wiąże się m.in. ze zmniejszeniem kosztów. Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, s. 34–35.

był w lepszej sytuacji procesowej niż inni pozwani, których odpowiedzialność cywilna wiąże się z popełnieniem przestępstwa, a w którym wytoczono powództwo przed sądem cywilnym. Nie można też znaleźć racjonalnych przesłanek dla interpretacji przepisów przyjmującej, że wobec pozwanych, których odpowiedzialność cywilna nie wiąże się z popełnieniem przestępstwa w przypadku spełnienia przesłanek z przepisu art. 384 k.p.c., zawsze będzie obowiązywał zakaz *reformationis in peius*, natomiast wobec pozwanych-oskarżonych już nie.

Należy też zaznaczyć, że obecna regulacja powoduje brak spójności przepisów. Jeśli w wyniku kasacji zostanie uchylony wyrok sądu karnego jedynie w części dotyczącej powództwa adhezyjnego, wówczas sprawa w dalszym ciągu jest prowadzona przez sąd cywilny na podstawie przepisów k.p.c. i obowiązuje zakaz *reformationis in peius*. Natomiast, jeżeli kasacja jest wniesiona wyłącznie przez oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego jednocześnie w zakresie odpowiedzialności karnej i powództwa cywilnego, to w przypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie rozstrzygnięć karnych i cywilnych rozpoznawałby to sąd karny. Wówczas zgodnie z przedstawioną w niniejszym opracowaniu interpretacją przepisów nie obowiązywałby zakaz z art. 384 k.p.c., nawet gdyby w obu przypadkach przyczyny uchylenia wyroku w zakresie powództwa adhezyjnego były identyczne.

W sytuacji gdyby ustawodawca zdecydował się na przywrócenie instytucji powództwa adhezyjnego, istnieje możliwość nowelizacji k.p.k., która zniwelowałaby opisywany brak spójności przepisów. Powinna ona przewidywać możliwość stosowania art. 384 k.p.c. odnośnie do powództwa adhezyjnego w zakresie, w jakim nie będzie to sprzeczne z regulacjami k.p.k. Zgodnie z wprowadzoną nowelizacją przepisów od 1 lipca 2015 r. treść art. 434 § 2 tej ustawy brzmi następująco: środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować także orzeczenie na korzyść oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440⁵¹. Po uwzględnieniu omawianych postulatów do tej regulacji powinno być dodane następujące zdanie: „Nie dotyczy to rozstrzygnięcia w zakresie powództwa adhezyjnego, chyba że konieczność taka wynika z innych przepisów Kodeksu postępowania karnego”.

Druga część powyższego zdania proponowanej nowelizacji przepisu pozwoli na uniknięcie sytuacji, w której stosowanie przepisu art. 384 k.p.c. w procesie karnym kolidowałoby z istotą tegoż postępowania i stosowanie tego przepisu nie byłoby realizowane z zachowaniem zasad, na których opiera się proces karny. W przypadku postulowanej nowelizacji przepisów k.p.k. zakres stosowania zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu adhezyjnym nie mógłby być bezwzględny. Z uwagi na istotę procesu karnego niezbędne byłoby stosowanie m.in. przepisów: art. 17, art. 65 § 3, art. 415 § 2 i 3, art. 439 k.p.k.

⁵¹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. poz. 1247) zmieniająca ustawę z dniem 1 lipca 2015 r.

Jako przykład opisujący brak realizacji zasad, na których opiera się proces karny w sytuacji stosowania w postępowaniu adhezyjnym przepisu art. 384 k.p.c. bez ograniczeń wynikających z regulacji k.p.k., można wskazać poniższą sytuację. Sąd pierwszej instancji wydaje wyrok, w którym skazuje oskarżonego i zasądza w całości powództwo cywilne i jedynie w części dochodzone odsetki. Orzeczenie zostaje zaskarżone odnośnie do kary przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego i przez powoda cywilnego w zakresie powództwa adhezyjnego. Następnie zaskarżony wyrok zostanie uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. W wyniku kolejnego postępowania przed sądem pierwszej instancji zostaje wydany wyrok inny niż skazujący. W takiej sytuacji sąd musi pozostawić powództwo cywilne bez rozpoznania (art. 415 § 2 k.p.k.). W przypadku gdyby obowiązywał zakaz *reformationis in peius*, wówczas sytuacja powoda nie mogłaby ulec pogorszeniu w stosunku do zaskarżonego przez niego w postępowaniu adhezyjnym rozstrzygnięcia znajdującego się w wyroku sądu pierwszej instancji.

Proponowana zmiana przepisu nie modyfikowałaby zakazu *reformationis in peius* opisanego w k.p.k. Zakaz z art. 384 k.p.c. dotyczy powoda cywilnego jedynie w zakresie powództwa cywilnego. Natomiast zakaz opisany w art. 434 i art. 443 k.p.k. ma zakres szerszy wobec oskarżonego-pozwanego niż wobec stron postępowania cywilnego na mocy przepisu art. 384 k.p.c.⁵²

Oskarżony odnośnie do powództwa cywilnego mógłby korzystać w zakresie opisanym w k.p.k., a powód cywilny w zakresie opisanym w art. 384 k.p.c. Uregulowanie „ogólnego” zakazu na korzyść oskarżonego nie oznacza jednocześnie braku możliwości takiej konstrukcji przepisów, która pozwoliłaby na stosowanie zakazu wobec innego podmiotu jedynie odnośnie do nurtu związanego z powództwem cywilnym. Sam zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego w określonych w ustawie przypadkach nie oznacza braku możliwości regulacji zakazującej pogarszania sytuacji procesowej pozostałych podmiotów w innych uregulowanych w ustawie sytuacjach.

Oczywiście w przypadku zaskarżenia wyroku wyłącznie przez oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego zakaz *reformationis in peius* powinien obowiązywać tylko w zakresie powództwa cywilnego. Stosowaniu przepisu art. 384 k.p.k. w postępowaniu adhezyjnym nie sprzeciwia się okoliczność, iż apelacja pochodzi od powoda cywilnego będącego jednocześnie oskarżycielem posiłkowym, jeżeli nie ulega wątpliwości, że podstawą żądań i wniosków są kwestie pozostające w granicach interesu powoda cywilnego i związanej z tym statusem

⁵² Przykładem mogą być koszty, ponadto piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego na mocy przepisu art. 443 k.p.k. dotyczy także postępowania po uchyleniu orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Natomiast interpretacja przepisu art. 384 k.p.c. w zakresie zakazu w analogicznej sytuacji odnośnie do powództwa cywilnego jest w doktrynie sporna.

strony procesowej⁵³. Jeżeli natomiast w wyniku złożenia apelacji przez oskarżyciela posiłkowego będącego jednocześnie powodem cywilnym sąd wyższej instancji uchyli zaskarżony wyrok i przekaze sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, to niezależnie od zakresu zaskarżenia w innej części niż powództwo adhezyjne zakaz z art. 384 k.p.c. nigdy nie będzie obowiązywał. Powinien on przez odpowiednie stosowanie przepisów k.p.c. dotyczyć wyłącznie powództwa adhezyjnego.

Ponadto proponowana zmiana przepisów ujednoliciłaby status prawny oskarżonego i powoda w sytuacji, gdy roszczenia są dochodzone powództwem cywilnym lub adhezyjnym w procesie karnym. Oskarżony-pozwany znalazłby się w takim samym położeniu prawnym jak wówczas, gdyby występował w pojedynczej roli jako osoba, którą pociąga się wyłącznie do odpowiedzialności karnej. W obu przypadkach odnośnie do odpowiedzialności związanej z powództwem cywilnym lub adhezyjnym obowiązywałby zakaz wynikający z art. 384 k.p.c.

Zastanović się należy nad tym, czy treść przepisu art. 434 § 2 k.p.k. w proponowanym zakresie nie kolidowałaby z istotą regulacji art. 434 k.p.k. i 443 k.p.k. oraz z istotą tegoż postępowania i stosowanie tego przepisu byłoby realizowane z zachowaniem zasad, na których opiera się proces karny.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że niezależnie od tego, czy wobec oskarżonego wytoczono powództwo cywilne, czy też nie, obowiązywanie zakazu opisanego w przepisach art. 434 i 443 k.p.k. będzie związane z tym, kto i w jakim zakresie zaskarży orzeczenie. Jeżeli przykładowo wyrok zostanie zaskarżony wyłącznie przez oskarżonego, wówczas niezależnie od tego, czy było wytoczone powództwo adhezyjne, będzie on korzystał z regulacji zakazu *reformationis in peius*.

Należy się zastanović nad sytuacją zaskarżenia wyroku wyłącznie przez oskarżyciela posiłkowego lub prokuratora. W tym przypadku uprawnienia procesowe oskarżonego także nie będą się różniły niezależnie od decyzji w sprawie wytoczenia przez pokrzywdzonego powództwa cywilnego w procesie karnym. Zaskarżenie orzeczenia w innym zakresie niż powództwo adhezyjne, w przypadku uwzględnienia argumentacji zawartej w środku odwoławczym, pozwala na pogorszenie sytuacji oskarżonego. Sąd w przypadkach wskazanych w ustawie w wyniku zaskarżenia orzeczenia na niekorzyść oskarżonego może też zmienić je na jego korzyść (art. 440 k.p.k.). Jeżeli pokrzywdzony będzie jednocześnie występował w roli oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego, zaskarżenie wyłącznie przez niego wyroku w zakresie powództwa cywilnego i w jakimkolwiek innym zakresie powoduje konieczność rozgraniczenia obowiązywania zakazu *reformationis in peius* odnośnie do tych dwóch nurtów procesu. Odnośnie do powództwa cywilnego będzie obowiązywał zakaz wynikający z treści 384 k.p.c., natomiast w pozostałym zakresie, mimo skargi złożonej wyłącznie przez oskarżyciela po-

⁵³ Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2001 r., sygn. akt IV KKN 173/00, lex nr 51399. Argumenty Sądu Najwyższego byłyby słuszne przy uwzględnieniu proponowanej zmiany art. 434 § 2 k.p.k.

siłkowego na niekorzyść oskarżonego, sąd będzie mógł orzec także na korzyść oskarżonego.

Możliwa jest jeszcze jedna sytuacja: pokrzywdzony w procesie karnym występuje w charakterze oskarżyciela posiłkowego, natomiast roszczeń cywilnych dochodzi w osobnym procesie przed sądem cywilnym. W przypadku zaskarżenia orzeczenia wyłącznie przez powoda w procesie cywilnym będzie obowiązywał zakaz wynikający z treści 384 k.p.c. w takim samym zakresie, jak gdyby pokrzywdzony złożył, a następnie zaskarżył powództwa cywilne w ramach procesu karnego.

Podsumowując tę część rozważań, należy podkreślić, że jeżeli apelacja od powództwa zostanie złożona wyłącznie przez powoda, to będzie obowiązywał taki sam zakres zakazu *reformationis in peius* niezależnie od tego, czy jest to proces adhezyjny, czy cywilny.

Nie sposób zgodzić się z argumentem przedstawionym w piśmiennictwie, że wyrażne oddzielenie od siebie elementów „cywilnych” i „karnych” w praktyce jest wręcz niemożliwe⁵⁴. Gdyby wprowadzono proponowane zmiany, to przepis odsyłający do odpowiedniego stosowania art. 384 k.p.c. będzie dotyczył jedynie powództwa cywilnego, a nie kwestii związanych z elementami „cywilnymi”. Przepisy te nie będą więc stosowane np. w zakresie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia orzekanych na mocy art. 46 § 1 i 2 k.k. bądź zobowiązania do naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k. Jeżeli w wyroku znajdują się rozstrzygnięcia, które zmierzają do załatwienia odpowiedzialności cywilnej oskarżonego⁵⁵ i nie są związane z powództwem adhezyjnym, to mimo iż stanowią one elementy „cywilne”, nie będzie wobec nich możliwości stosowania przepisu art. 384 k.p.c. Wobec tego nie ma potrzeby rozróżniania elementów „cywilnych” od „karnych”, lecz elementy związane z powództwem adhezyjnym od pozostałych. Z tym ostatnim nie powinno być natomiast problemów. Omówione zagadnienia wskazują na zasadność rozważenia potrzeby proponowanej zmiany przepisów k.p.k. w sytuacji, gdyby ustawodawca zdecydował się na przywrócenie instytucji powództwa adhezyjnego.

Reasumując, należy podkreślić, że istnieje możliwość zmiany przepisów w taki sposób, aby zmniejszyć brak spójności przepisów w zakresie uprawnień

⁵⁴ M. Kleinowska, *Ograniczenia sądu odwoławczego...*, s. 314. Zaznaczyć należy, iż autorka m.in. tego argumentu użyła do krytyki poglądu Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 11 kwietnia 2001 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt IV KKN 173/00 wyraził pogląd, że nakaz odpowiedniego stosowania „przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym” (art. 70 k.p.k.) wymaga respektowania art. 384 k.p.c. Autorka nie wypowiadała się natomiast odnośnie do propozycji zmian przepisów w omawianym zakresie, niemniej z konstrukcji tego argumentu wynika, że może być też użyty do negacji potrzeby wprowadzenia proponowanych zmian.

⁵⁵ Odnośnie do podstaw prawnych takich rozstrzygnięć por. np. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, s. 33–39. Autor różne formy postępowania w procesie karnym zmierzające do załatwienia kwestii odpowiedzialności cywilnej nazywa „akcją cywilną”, rozszerzając zakres tego pojęcia podany przez A. Kafarskiego [w:] *Akcja cywilna w procesie...*, który w swojej pracy użył ich jako synonimu procesu adhezyjnego.

powoda i pozwanego odnośnie do dochodzonych roszczeń cywilnych w wyniku wniesienia powództwa w procesie karnym i cywilnym. Rozwiązanie takie ma także swoje wady. Omawiane zagadnienia związane z zakresem obowiązywania zakazu *reformatio in peius* powinny być dodatkowym argumentem, oprócz tych opisanych w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy w zakresie likwidacji powództwa adhezyjnego, przemawiającym za likwidacją istniejącego do dnia 1 lipca 2015 r. dualizmu w zakresie orzekania o naprawieniu szkody w procesie karnym.

PROHIBITION OF *REFORMATIO IN PEIUS* IN CIVIL ACTION
IN CRIMINAL PROCEEDINGS. REMARKS CONCERNING
THE DRAFT LAW REPEALING CIVIL ACTION
IN CRIMINAL PROCEEDINGS

Summary

In the article the author discusses the possibility of applying civil procedure rules concerning the prohibition of *reformatio in peius* in criminal proceedings. Although this topic has not been analysed comprehensively in the legal doctrine, the matter is very important. The article aims at clarifying which set of legal rules — civil or criminal — should be applied in relation to civil suit within a criminal trial. The analysis takes under consideration the law amending the Code of Criminal Procedure and repealing civil action in criminal proceedings. Moreover, the argumentation presented in the paper contributes to the discussion about the validity of the elimination of civil action in criminal trial.